

BEATA PAWLETKO

„Nowi Rosjanie” w krzywym zwierciadle literatury (na przykładzie prozy Władimira Tuczkowa)

Rozwój mieszczaństwa w Rosji wiąże się z panowaniem Piotra I, który popierał zakładanie manufaktur oraz stawiał na rozwój handlu wewnętrznego (to wtedy pojawił się system kredytów dla kupców i rzemieślników)¹. Politykę Piotra I kontynuuje również Katarzyna II, która chciała, aby w Rosji pojawiła się podobna do niemieckiej klasa średnia, która wraz z arystokracją będzie w stanie zapewnić stabilność państwu. Niestety, jak wiele innych pomysłów dotyczących modernizacji Rosji, przeszczepionych na grunt rosyjski z Zachodu, również ten nie tylko nie wzbudził aprobaty wśród Rosjan, ale doprowadził do sytuacji, w której słowo „mieszczanin” uruchamiało niezmiernie negatywne konotacje, co znajdzie wyraz w literaturze i spowoduje, że na temat mieszczaństwa funkcjonować będzie wiele mitów i stereotypów.

Można zaryzykować stwierdzenie, że w Rosji ta warstwa nie miała przez wieki racji bytu z powodu ryzyka swojej dużej niezależności od władz, jaką cieszyła się na przykład na Zachodzie Europy. Rosyjskich kupców i rzemieślników w epoce przed Piotrem I było bardzo mało i byli oni słabi politycznie, bo zależeli od woli rządzącego. Wyjątkiem był tu Nowogród Wielki, w którym do 1478 roku istniała specyficzna forma demokracji, tzn. zgromadzenie obywateli miasta (wiec) na czele z bojarami i bogatymi kupcami, które wybierało najemnego władcę – księcia (miało też prawo go usunąć).

Wiek XVIII to bardziej próby stworzenia klasy średniej w Rosji, choć nie do końca udane. Ludność miejska tylko największych miast i tylko tych korzystnie położonych zajmowała się handlem i przemysłem. W pozostałych miastach handel był nadal w powijakach i ludzie bardziej parali się rolnictwem, sadownictwem. Miało to związek z utrudnionym dostępem do szkół, nie było bowiem szkół dla mieszczaństwa. Wielu mieszczan, podobnie jak chłopów, nie potrafiło czytać ani pisać. Niezmiernie utrudniony był również dostęp do kredytów. To powodowało przepaść między arystokracją a mieszczanami i chłopami. Widać wyraźnie, że nie ma tu mowy o jakimś środku. To również przekłada się na niską kulturę osobistą, brak manier.

Gruntowne zmiany przynosi dopiero wiek XIX. Niektórzy mieszczaństwo zdecydowanie tracą na reformie uwłaszczeniowej z roku 1861, zmiany wprowadzone po tej reformie powodują, że niektórzy przedstawiciele tej warstwy społecznej zdecydowanie ubożeją, nie mogą bowiem ani przejść do stanu kupieckiego, ani nabyć ziemi i przejść do chłopstwa. Sytuacja poprawia się dopiero w ostatnim dziesięcioleciu XIX wieku:

¹ Zob. L. Bazyłow, P. Wieczorkiewicz, *Historia Rosji*, Wrocław 2005, s. 143-148.

Мещанство по мере роста промышленности и торговли в России потихоньку начало вставать на ноги. Упорным трудом многие его представители накапливали капиталы, покупали и строили доходные дома, торговали, наращивали прибыли, давали образование детям и упорно строили свое маленькое благополучие. Естественно, никакие революционные потрясения этому сословию были не нужны².

I to właśnie wywoływało wściekłość rewolucjonistów. Zarzucali oni mieszczanom, że są bierni i nie chcą brać aktywnego udziału w życiu społeczno-politycznym. Do nieprzejeźdźnianych wrogów mieszczan należał chociażby Maksym Gorki. Jego sztuka *Mieszczanie*³, pochodząca z 1901 roku, ma jeszcze neutralną wymowę, ale już późniejszy artykuł *O mieszczaństwie* to jedno wielkie oskarżenie pod adresem mieszczan. I choć bardziej racjonalni krytycy zwracali uwagę, że, atakując mieszczan, Gorki uderza tak naprawdę w grupę, z której sam się wywodzi, a także zarzucali pisarzowi, iż wysunięte przez niego argumenty dotyczą bardziej określonego światopoglądu (którego nosicielami mogą być ludzie pochodzący z różnych warstw społecznych), a nie przedstawiciele tylko jednej konkretnej warstwy, to i tak przeważająca większość obywateli podpisywała się pod tymi stwierdzeniami z pełnym przekonaniem⁴.

W artykule *O mieszczaństwie* Gorki zarzuca mieszczanom konsumpcyjny, płytki styl życia, bierność, pasywność, niechęć do angażowania się w sprawy społeczno-polityczne, co idzie w parze z wysyłanym przez mieszczan sygnałem, że najważniejsze dla nich są spokój i własne, małe, wychuchane szczęście oraz płytka religijność. Są tak zadowoleni z siebie, tak przywiązani do wartości materialnych i tak syci, że w ich życiu nie ma już miejsca dla sfery duchowej, co z kolei powoduje, że ich horyzonty myślowe są niezmiernie ograniczone, ciasne. Ich *credo* życiowe można, zdaniem Gorkiego, zamknąć w dwóch sentencjach: „bardzo mało pracować, bardzo mało myśleć, bardzo dużo jeść” oraz w odniesieniu do inercji w życiu społeczno-politycznym: „tak było i tak będzie”⁵.

Mieszczaństwo miało być warstwą pośrednią między chłopstwem i burżuazją, jednak w warunkach rosyjskich bliżej było mu do chłopstwa. Łączyło te dwie warstwy chociażby przywiązanie do tradycyjnej patriarchalnej kultury, chrześcijańskich wartości oraz niechęć do rewolucji i jakichkolwiek gwałtow-

² Е. Жирнов, *Неудачники среднего класса*. «Коммерсантъ деньги», 18.01.2010, № 2, korzystam z wersji elektronicznej dostępnej na: <http://www.kommersant.ru/doc.aspx?DocsID=1305612&print=true> [data dostępu: 10.10.2010].

³ Zob. więcej na ten temat: Ю. С. Степанов, *Мещанство*, korzystam z wersji elektronicznej dostępnej na: http://ec-dejavu.ru/m/Middle_classes.html [data dostępu: 01.06.2010].

⁴ О. Морозова, *Мещанство и русская революция: судьба одного культурного стереотипа*, korzystam z wersji elektronicznej dostępnej na: <http://www.relga.ru/ Environ/WebObjects/tgu-www.woa/wa/Main?textid=2111&level1=main&level2=articles> [data dostępu: 08.10.2010].

⁵ М. Горький, *О мещанстве*, korzystam z wersji elektronicznej dostępnej na: <http://gorkiy.lit-info.ru/gorkiy/articles/article-159.htm> [data dostępu: 01.10.2010].

nych zmian, które mogłyby bezpośrednio oddziaływać na ich życie z jednocześnie umiejętnością adaptacji do zmieniających się nie z ich woli warunków społeczno-politycznych. Mieszczaństwo i chłopstwo to zatem dwie konserwatywne siły, stanowiące hamulec dla przemian i (r)ewolucji dotychczasowych form państwowości w Rosji.

To niezwykle, że krytyka mieszczaństwa ze strony pisarzy radzieckich idzie w parze z krytyką tej warstwy, pojawiającą się w klasycznej dziewiętnastowiecznej literaturze rosyjskiej, która nierzadko przecież miała szlachecki rodowód⁶. Tępy, ograniczony mieszczańskiemu przeciwstawiano z jednej strony myślących, otwartych na zmiany inteligentów, a z drugiej szlachetnie urodzonych, gruntownie wykształconych szlachciców. To uświadamia nam, że mieszczaństwo nieustannie traktowane było w kategoriach „obcego”. Już samo pochodzenie słowa *мещанин* sugeruje nam tę obcość. W wielu słownikach znajdziemy bowiem informację, że rosyjskie słowo *мещанин* pochodzi od polskiego słowa *mieszczanin* i pierwotnie odnosiło się do mieszkańców południowych i zachodnich guberni rosyjskich, wchodzących w okresie od XIV do XVII wieku w skład Wielkiego Księstwa Litewskiego. Powodem „inności” jest jednakże nie tylko pochodzenie słowa, ale również obcość etniczna (wielu przedstawicieli mieszczaństwa w Rosji to cudzoziemcy – Niemcy, Żydzi), a także mentalna i religijna.

Widać to wyraźnie, gdy przyglądamy się bliżej chociażby kupcom moskiewskim w XIX wieku. Wiele ciekawych informacji na ich temat można znaleźć w książce Orlando Figesa *Taniec Nataszy*. Figes zwraca uwagę na to, że:

powstanie Petersburga pociągnęło za sobą szybki zmierzch Moskwy. Jej ludność zmalała, bo połowa rzemieślników, kupców i szlachty musiała się przeprowadzić do nowej stolicy. Moskwa stała się miastem prowincjonalnym [...] i do połowy XIX wieku była senną miasteczko⁷.

Wszystko zmieniło się wraz z rozbudową sieci kolejowej. Kolej oznaczała rozwój i przemianę Moskwy z miasta szlacheckiego w miasto kupieckie. Na rozwoju Moskwy zyskali przede wszystkim kupcy zamieszkujący dzielnicę Zamoskworieczje, którzy byli staroobrzędowcami. Zresztą, jak zauważa Figes, Moskwa była w ogóle ośrodkiem sekty staroobrzędowców. Staroobrzędowcy odrzucali wszelkie reformy, byli zagorzałymi przeciwnikami europeizacji Rosji i starali się ze wszech miar ograniczyć udział obcego kapitału w rodzimych inwestycjach. Stąd, między innymi, pomysł ówczesnego kupiectwa, aby w 1863 roku „sfinansować pierwszą „rosyjską” linię kolejową z Moskwy do miejscowości Siergijew Posad”⁸. Zamoskworieczje to, jak podkreśla Figes, inny świat,

⁶ Jak czytamy w książce *Taniec Nataszy*: „W dziewiętnastowiecznej literaturze rosyjskiej upowszechnił się stereotyp rosyjskiego kupca – chciwca, oszusta i filistra o ciasnych, zacofanych poglądach”. Takie stereotypowe ujęcia postaci kupców spotykamy m.in. u Turgeniewa i Tołstoja. O. Figes, *Taniec Nataszy. Z dziejów kultury rosyjskiej*, tłum. W. Jeżewski, Warszawa 2007, s. 146.

⁷ Ibidem, s. 116.

⁸ Ibidem, s. 146. Rola kupiectwa i jego wkład w rozwój gospodarki, a także kultury i sztuki rosyjskiej jest nie do przecenienia. Wystarczy wspomnieć tu chociażby kupca

„zastygły w patriarchalnych zwyczajach, żyjący wedle nakazów religii i starych obrzędów. [...] Kupcy, noszący długie kaftany i brody, przypominali z wyglądu chłopów, z których zresztą wielu się wywodziło”⁹. Surowy kodeks moralny panujący wśród staroobrzędowców, oszczędność, trzeźwość i przedsiębiorczość miały niebagatelny wpływ na to, że wśród rodzin kupieckich nie brakowało takich, które w ciągu kilkudziesięciu lat zdołały zgromadzić fortuny, przewyższające czasem znacznie dochody największych rodów szlacheckich. Riabszynscy, Trietjakowowie, Wiszniakowscy, Botkinowie – to nazwiska nie tylko staroobrzędowców, ale i potentatów finansowych.

Niestety, podobnie jak w dziewiętnastowiecznej Europie, tak i w Rosji elita i inteligencja pogardzała handlem. To powodowało, że „jeszcze w latach dziewięćdziesiątych XIX wieku kupcy byli wykluczeni z kręgów towarzyskich moskiewskiej arystokracji”¹⁰. I to pomimo tego, że z czasem kupiectwo zmieniło swoje oblicze, wyszło poza granice Zamoskworieczja, zaczęło przejmować europejskie zwyczaje i sposób myślenia. Stawało się pewną siebie warstwą, która, zgodnie z obowiązującą w świecie rosyjskiej arystokracji etykietą, przekazywała część swoich dochodów na cele dobroczynne lub mecenat sztuki. Wśród najbardziej znanych mecenasów sztuki rosyjskiej, ale i zachodniej wciąż przecież pojawiają się nazwiska takich przedstawicieli kupiectwa jak Sawwa Mamontow, Sawwa Morozow, nie mówiąc o Pawle Trietjakowie, którego nazwisko już zawsze będzie wpisane w historię Moskwy i całej Rosji. Nie zmienia to jednak faktu, że stosunki między arystokracją a kupiectwem w Rosji były w tym okresie dość złożone. Kupcy nie chcieli zmieniać swej tożsamości i stać się częścią arystokracji, o co często ich podejrzewano, żądali jednak szacunku i akceptacji ze strony wyższych sfer, chcieli, aby utożsamiać ich z elitą kulturalną Rosji, do czego, ich zdaniem, mieli prawo w związku chociażby z prowadzoną działalnością charytatywną. Ten dynamicznie rozwijający się, postępowy moskiewski świat handlu, kultury i sztuki przetrwa do roku 1917, potem Moskwa wciąż będzie utożsamiana z centrum awangardy i eksperymentu, jednak zupełnie zmieni swe oblicze elita kulturalna tego miasta i nowego państwa, którego Moskwa będzie stolicą.

Grigorija Jelisiejewa, milionera i właściciela sklepów gastronomicznych na Newskim Prospekcie w Sankt Petersburgu oraz na ulicy Twerskiej w Moskwie. Ten drugi sklep stał się sławny nie tylko ze względu na najbogatszy asortyment w mieście (Jelisiejew, mający rozległe kontakty handlowe z różnymi państwami, sprowadzał do swych sklepów najlepsze gatunki kawy i herbaty, wino, rum, owoce, sery, kielbasy, ryby, trufle itp.), ale również ze względu na wystrój sal sklepowych, ich bogate zdobienie, przepych i rozmach, które można podziwiać i dzisiaj. Wielu kupców rosyjskich to fundatorzy cerkwi i innych zabytkowych budynków w różnych stylach architektonicznych. Tu tylko sygnalizujemy ogromne znaczenie tej warstwy społecznej dla rozwoju państwa rosyjskiego, nie ma bowiem możliwości, aby szerzej zająć się tym zagadnieniem.

⁹ Ibidem.

¹⁰ Figes pisze o tym, że gubernator Moskwy, wielki książę Sergiusz, nie zapraszał kupców na bale, choć to oni wpłacali najwięcej do miejskiej kasy, a od niektórych osóbście pożyczał pieniądze. O. Figes, *Taniec...*, s. 147.

Pałace arystokracji i bogatych kupców będą miały nowych właścicieli.

Czego nie spalono i nie rozgrabiono przejęła po rewolucji nowa władza. [...] Trocki zajął pałac księcia Jusupowa, Stalin – warowną posiadłość nacierzamił milionera Zubałowa. W stosownej odległości osiedlili się Mołotow, Mikojan, Kaganowicz, Chruszczow¹¹.

Na przykładzie niektórych domów wyraźnie widać tempo „przemian” dokonujących się w Rosji w ciągu ostatnich kilku dekad. Kolejni właściciele willi w Pietrowo Dalniem to: marszałek Michaił Tuchaczewski, premier Giergij Małenkow, poeta Nikołaj Tichonow, oligarcha Borys Bieriezowski i obecny właściciel Siergiej Sobianin – szef administracji premiera Putina¹². Miejsce arystokratów i przedsiębiorczych kupców zajmuje najpierw elita radziecka, by potem ustąpić miejsca wywodzącym się z nomenklatury partyjnej „nowym Rosjanom” (dalej w tekście operuję skrótem NR) i oligarchom. Już w czasach radzieckich bowiem rozpoczyna się zasiedlanie Rublowki, która teraz kojarzona jest tylko z popieriestrojkowymi nuworyszami. To znamienne, że, jak pisze Anna Żebrowska w tekście *Republika Rublowka*, nazwy Rublowka nie znajdziemy w żadnym słowniku ani na żadnej mapie. A jednak mieszkanie w tym rejonie było i pozostaje symbolem „przynależności do śmietanki społeczeństwa”:

Grupowe zasiedlanie Rublowki przez nomenklaturę zaczęło się po wojnie i do lat 90. wszystko było jasne. Żukowka-1 należała do rządu, dacje przydzielano ministrom. Żukowką-2 dysponował KC partii. Najciekawsza była Żukowka-3 – profesorsko-artystyczna. [...] W latach 90. za elitą władzy pociągnęła na Rublowkę elita finansowa. [Obecnie – B.P.] cała Rublowka to kilka szos i osiedla przy nich [...]. Ze starych wsi największą sławę mają Barwicha, Żukowka [...] i inteligencka Nikolina Góra – gniazdo rodzinne klanu Michalkówów-Konczalowskich. [...] na 60-kilometrowym odcinku z Moskwy do Zwienigorodu powstało ze trzysta nowych osiedli¹³.

Osiedli, dodajmy, które przypominają getta. Już w czasach Breżniewa większość podmoskiewskich dacz była szczelnie ogrodzona. Jednak po rozpadzie ZSRR, kiedy Rublowkę opanowali NR, kwestia bezpieczeństwa stała się sprawą pierwszorzędą. Wysokie mury, armia ochroniarzy, monitoring, pancerne samochody – to wszystko ma odizolować mieszkańców tych osiedli od zagrożenia i zapewnić im bezpieczeństwo i spokój, które są równie drogie jak ziemia, na której stawia się wciąż nowe i nowe twierdze.

Wreszcie życie współczesnych Rosjan przypomina to zachodnie. Zresztą, NR kupują nie tylko rezydencje w Rosji, ale również za granicą, jak choćby we Francji, Hiszpanii czy Wielkiej Brytanii, co ma wpływ na ich wizerunek i styl życia, który przestaje być kojarzony jedynie z naśladownictwem. Powoli ta nowa warstwa społeczna zaczyna się krystalizować:

¹¹ A. Żebrowska, *Republika Rublowka*, „Duży Format” [dodatek do poniedziałkowego wydania „Gazety Wyborczej”] 8 września 2008, s. 6.

¹² Ibidem.

¹³ Ibidem.

[...] среди „новых” русских стали появляться „новые-новые” русские, без цепей, перстней, тупо стриженных затылков, знающих, что Сара Бернар – актриса, а не порода собак¹⁴.

Powoli też jej pozycja w strukturze społecznej umacnia się. Coraz częściej słowa „handel”, „biznes”, które jeszcze do niedawna wzbudzały negatywne emocje, kojarząc się z czymś obcym, sztucznie przeniesionym do Rosji i z działalnością wręcz kryminalną, mają neutralny wydźwięk. Bardzo powoli zmienia się również nastawienie zwykłych obywateli do prywatnych przedsiębiorców, biznesmenów, posiadaczy ziemskich. Przestaje się ich asocjować z krwio pijcami, wyzyskiwaczami czyjegoś potencjału, a zaczyna z pracodawcami, ludźmi gwarantującymi stabilność gospodarki państwa¹⁵. Daleko oczywiście jeszcze do pełnego sukcesu, jednak wyraźnie widać, że wielu NR bardzo zależy na zmianie niekorzystnego wizerunku, utrwalonego nie tylko w niezliczonej ilości anegdot, ale również w mediach czy literaturze. Dowodem na trwałość przemiany ma być chociażby zaangażowanie wielu nuworyszów w działalność dobroczynną, mecenat sztuki czy też inwestowanie w edukację swoich dzieci:

Dzisiaj nie wypada chwalić się przehulaniem milionem. Wypada opiekować się sierocińcem, otworzyć przedszkole dla dzieci wiejskich, jak to zrobił w Nikolo-Uriupino właściciel piekarni Kapiton Dubinin. [...] Ludzie najedli się luksusu, pieniądze nie są już jedyną miarą wartości. Stali się bardziej tolerancyjni i życzliwi dla bliźnich. [...] Dzieci w przedszkolach uczą się języków obcych i dobrych manier¹⁶.

Dowodem jest również fakt, że mimo, iż na Rublowce wciąż widać dużą rotację i każdego roku kilka domów jest wystawionych na sprzedaż, to coraz częściej przyczyną jest wyjazd za granicę czy po prostu bankructwo, a coraz rzadziej (co było normą w latach 90.) zabójstwo, będące eliminacją konkurentów.

Nie zmienia to jednak faktu, że wciąż w społeczeństwie rosyjskim funkcjonuje mitologiczny obraz „nowego Rosjanina”. To człowiek o wąskich horyzontach, któremu dobra materialne przesłoniły cały świat. Kariera i pieniądze są dla niego ważniejsze niż rodzina i przyjaciele. Brak mu oglądy, dobrego gustu i dystansu w stosunku do samego siebie. Jego sposób zachowania i język, jakim się posługuje, wskazuje na pochodzenie z niższych warstw społecznych. Dlatego ogromne pieniądze, których „nowy Rosjanin” dorobił się w bardzo krótkim czasie, to bezwzględnie „brudne” pieniądze, związane z działalnością przestępczą. Nie są to środki na koncie zarobione w uczciwy sposób, ich przypływ wiąże się z ludzką krzywdą. Zasady, jakie wyznają NR, stoją w opozycji i do ra-

¹⁴ М.А. Черняк, *Массовая литература конца XX века*, [w:] *Русская литература XX века. Школы, направления, методы творческой работы*, под. ред. С.И. Тиминной, Санкт-Петербург 2002, s. 348.

¹⁵ Б.С. Аккуратов, *Феномен мещанства в российской общественно-политической мысли и политической теории*, korzystam z wersji elektronicznej dostępnej na: <http://www.ukms.ru/articles.html?id=17> [data dostępu: 02.11.2010].

¹⁶ A. Żebrowska, op. cit, s. 7.

dzieckich, i do tradycyjnych rosyjskich wartości. Są to wartości „sztucznie” przyswojone, obce, tak jak obcy są ludzie, którzy je reprezentują:

Фундаментальная особенность формирования «новых русских» состояла в том, что эта социокультурная общность возникла на голом месте. К концу 1980-х не существовала (была пресечена три поколения назад) культурная традиция российского предпринимательства. Как советская идеология, так и патриархальная культурная традиция (из которой выросла большая часть советского общества) были уравнительными. Индивидуальная экономическая активность не приветствовалась, предпринимательская деятельность рассматривалась как уголовное преступление, а имущественное расслоение общества – как безусловное социальное зло¹⁷.

Taki negatywny i ironiczny wizerunek NR można było szczególnie często zauważyć w mediach, anegdotach i w literaturze lat 90. XX wieku. W ostatnich latach powrócił on chociażby za sprawą Oksany Robski, która nie tylko ku niezadowoleniu wielu mieszkańców Rublowki postanowiła opisać bardzo szczegółowo środowisko NR, utrwalając w świadomości czytelników znane już fakty i mity, ale jeszcze zarobiła na swoich „dziełach” krocie i zyskała na jakiś czas sporą popularność¹⁸.

Temat NR pojawia się *notabene* u bardzo różnych pisarzy. Jest obecny w głośnej powieści Wiktora Pielewina *Generation P*, a także w utworach m.in. Mariny Wiszniewieckiej, Aleksandry Marininej, Darii Doncowej, Władimira Wojnowicza, Andrieja Dmitriewa, Walerija Popowa, czy Władimira Tuczkowa¹⁹. I to właśnie ten ostatni twórca będzie w naszej pracy obiektem szczególnego zainteresowania. Uwadze poddamy jego cykl nowelistyczny *Смерть проиходит по Интернету. Описание девяти безнаказанных преступлений, которые были тайно совершены в домах новых русских банкиров*, opublikowany w czasopiśmie „Новый мир” w 1998 roku. Tuczkow (rocznik 1949) – to poeta, nowelista, powieściopisarz i krytyk. Najbardziej u(znane) są jego małe formy prozatorskie: miniatury, opowiadania-anegdoty, bajki, nowele, powiastki. Oprócz cyklu *Смерть проиходит по Интернету* na uwagę zasługują jeszcze *Пятая русская книга для чтения*, *Шестая русская книга для чтения*, *Почувительные истории собранные близ метро Тульская* oraz *Русская книга военных*. Tuczkow to postmodernista, łączący w swych utworach literaturę wysoką z niską, uprawiający grę z tradycją. Są one utrzymane w fantasmagorycznej konwencji, pełno w nich ironii, groteski, absurdu. Cechą charaktery-

¹⁷ И.Г. Яковенко, *Новые русские*, korzystam z wersji elektronicznej dostępnej na: http://www.krugosvet.ru/enc/gumanitarnye_nauki/sociologiya/NOVIE_RUSSKIE.html?page=0,0 [data dostępu: 02.10.2010].

¹⁸ Na ten temat zob. B. Pawletko, *Міędzy gadżetami. Wybrane aspekty prozy Oksany Robski*, [w:] *Tekst – rzecz – egzystencja w literaturach słowiańskich*, pod red. B. Stempczyńskiej, J. Tymienieckiej-Suchanek. Katowice 2009, s. 127-139.

¹⁹ Е. Ермолин, *Между ворчанием и бунтом (буржуазность как предмет русской словестности в конце XX века)*, „Вопросы литературы” 2001, № 4, korzystam z wersji elektronicznej dostępnej na: <http://magazines.russ.ru/voplit/2001/4/erm.html> [data dostępu: 02.10.2010].

styczną cyklu *Смерть прouхoдum no Интepнeтy* jest intertekstualność. „Co chwila natykamy się tutaj na parodystyczne trawestacje klasyków”²⁰: Gogola, Tołstoja, Dostojewskiego, Turgieniewa, Czechowa. Nie tylko mamy tu ukryte cytaty i aluzje, grę na poziomie tytułów, nawiązujących do dzieł rosyjskich mistrzów, dobrze znany z literatury klasycznej motyw sobowtóra czy szaleństwa, ale jeszcze prowokacyjne stwierdzenia narratora opowiadania *Стeпнoй бapин*, że:

główna postać, bogacz Dmitrij, jest wytworem wielkiej literatury rosyjskiej. Wychowany na rosyjskich moralistach – Lwie Tołstoj i Fiodorze Dostojewskim, pragnących skierować człowieka na drogę dobra, natrzęsa się ze wzniosłych scen, których pełno w ich powieściach, w zamian rozkoszując się tymi, gdzie zło bierze górę nad dobrem²¹.

Opinie krytyków o Tuczkanie, jak przystało na przyzwoitego postmodernistę, są dość skrajne. Autorem przychylniej jest chociażby Mark Lipowiecki, który w swoim tekście dotyczącym zjawiska „czernuchy” w literaturze rosyjskiej poświęca Tuczkanowi wcale niemało miejsca, choć zaznacza, że nie wszystkie utwory, wchodzące w skład cyklu *Смерть прouхoдum no Интepнeтy*, są równie udane²². Niektórych, jak na przykład Pawła Basinskiego, dziwi fakt, że utwory Tuczka publikowane są w czasopiśmie tej rangi, co „Новый мир”²³. Andriej Miroszin z kolei zauważa, że Władimir Tuczka „to Władimir Sorokin, tyle że drukowany w „Nowym mirze”²⁴. I gdyby nie był umiarkowanym postmodernistą, to na pewno „Новый мир” nie zamieściłby żadnego z jego utworów. I wreszcie skrajnie negatywna ocena cyklu *Смерть прouхoдum no Интepнeтy* autorstwa Kapitolicy Kokszeniewej, która stwierdza po prostu, że Tuczka „poetyzuje tryumf absolutnego zła, śmierć człowieka w ślepych zaułku kultury, podział świata na panów („nowych Rosjan”) i ich niewolników”²⁵.

Wyraźnie zatem widać, że podobnie jak bohaterowie cyklu, również sam cykl, a także jego autor wzbudzają różne odczucia. Jednak zdecydowana większość krytyków podkreśla przynależność Tuczka do grupy pisarzy, którzy nie tylko nie przepadają za nową warstwą społeczną, ale są wobec niej bardzo krytyczni. A czytając kolejne utwory cyklu *Смерть прouхoдum no Интepнeтy*, mamy wręcz wrażenie, że to literackie thrillery. I rzeczywiście, śmierć króluje w każdej noweli. Ten cykl to istny korowód śmierci, przy tym śmierci absurdal-

²⁰ A. Wołodźko-Butkiewicz, *Proza Władimira Tuczka*, [w:] eadem, *Od pierestrojki do laboratoriów netliteratury. Przemiany we współczesnej prozie rosyjskiej*, Warszawa 2004, s. 311.

²¹ Ibidem.

²² Najlepsze, zdaniem Lipowieckiego, są opowiadania *Страшная месть* oraz *Стeпнoй бapин*. М. Липовецкий, *Расстранные стратегии, или метаморфозы «чернухи»*, „Новый мир” 1999, № 11, korzystam z wersji elektronicznej dostępnej na: http://magazines.russ.ru/novy_i_mi/1999/11/lipowez-pr.html [data dostępu: 06.10.2010]

²³ Ibidem.

²⁴ Cyt. za: A. Wołodźko-Butkiewicz, op. cit, s. 313.

²⁵ Ibidem, s. 309.

nych. Wydaje się, jakby Tuczkwow testował swoich czytelników z odruchów człowieczeństwa. I nie chodzi bynajmniej o sposób, w jaki ludzie umierają, tego Tuczkwow nam oszczędza, ale o fakt, że jedna śmierć może pociągnąć za sobą nieskończoną ilość następnych, byle tylko osiągnąć jakiś cel, najczęściej uratować siebie. Takie wrażenie mamy chociażby podczas lektury opowiadania *Жизнь заканчивается с последним ударом сердца*, w której główny bohater (zawsze jest to bankier), aby oddać dług jednemu ze swoich klientów, zleca zabójstwo żony ubezpieczonej na sto tysięcy dolarów, następnie sam zabija własnego syna, również ubezpieczonego na sto tysięcy, a kiedy i to nie pomaga rozwiązać jego problemów, szantażowany i zapędzony w ślepy zaułek Konstantin traci zupełnie grunt po nogami:

Смертельный ужас загнал Константина в такой угол, где он, не раздумывая ни мгновения, начал бы стрелять во все живое, приближающееся к нему, нажимать на кнопки запуска ядерных ракет, взрывать плотины, смывая с лица земли города с многомиллионным населением...²⁶.

Czasem zabójstwo to tylko początek. Jedna śmierć może pociągnąć za sobą kolejne, przy czym ich liczba nie ma istotnego znaczenia. Podobnie jest w przypadku kamuflowania rzeczywistości, prób stworzenia iluzji, że nic się nie stało. Tu również liczba podejść jest nieskończona. Nawet jeśli w grę wchodzi kolejne sobowtóry zamordowanego człowieka. Tak się dzieje w opowiadaniu *Мозула неизвестной матери*, w którym najpierw pojawia się jeden sobowtór zamordowanej żony Tatiany, a po trzech latach, kiedy nowa Tatiana zostaje zabita po raz drugi, pojawia się kolejny sobowtór, który jednak okazuje się bardziej podobny do drugiej Tatiany, niż do pierwszej.

Za epatowaniem śmiercią, kolejnymi jej odsłonami, kryje się u Tuczkwowa jednak głębszy sens (o czym świadczy podtytuł cyklu – *Описание девяти безнаказанных преступлений, которые были тайно совершены в домах новых русских банкиров*). Chęć zwrócenia uwagi na totalną amoralność NR, zupełnie pozbawionych jakichkolwiek hamulców etycznych. Zabójstwo dla tych ludzi to najskuteczniejszy i najprostszy sposób radzenia sobie z trudnościami. Z tym wiąże się zresztą i druga cecha charakterystyczna tego cyklu, a mianowicie zupełna bezkarność jako niepisana reguła życia NR²⁷. Żadne z przedstawionych przez Tuczkwowa zabójstw nie tylko nie zostaje zdemaskowane, ale nie wiąże się również z żadnymi wyrzutami sumienia. Nawet u dzieci, bo również one są w cyklu Tuczkwowa wciągnięte w sieć kłamstw, zimnej kalkulacji, wyrachowania i śmierci, co dodatkowo wzmacnia przekaz. W noweli *Два брата* dziesięcioletni Stive zabija swojego starszego o rok brata Roberta, gdyż to on przejąłby w przyszłości imperium finansowe ojca. Porażać i przerażać czytelników musi opisany szczegółowo mechanizm myślenia o zbrodni i o tym, co będzie potem,

²⁶ В. Тучков, *Смерть приходит по Интернету*, „Новый мир” 1998, № 5, korzystam z wersji elektronicznej dostępnej na: http://magazines.russ.ru/novyi_mi/1998/5/tuch-pr.html [data dostępu: 17.09.2010]. Dalej cytaty w tekście pochodzą z tego samego źródła.

²⁷ М. Липовецкий, op. cit.

planowanie zabójstwa i jego realizacja przez dziesięcioletnie dziecko, które ujawnia nam naiwnym „jedyną prawdę” o rzeczywistości – jeżeli chcesz w życiu coś osiągnąć, zająć jakieś godne miejsce, to musisz TO zrobić, musisz pozbyć się skutecznie konkurencji, inaczej ona pozbędzie się ciebie.

Świat NR według Tuczкова to świat nowych, wynaturzonych norm (a)moralnych, paradoksów. Widać to wyraźnie, gdy mowa jest chociażby o stosunku bohaterów opowiadania *Страшная месть* do sfery seksualnej:

Необходимо отметить, что эта великосветская тусовка отличалась большой свободой нравов и раскованностью в сфере интимных отношений. Ни одна связь, как правило, не продолжалась более двух дней. Партнеры выбирали друг друга с необычайным легкомыслием, руководствуясь зачастую такими несерьезными соображениями, как удобный покрой платья, позволяющий вступить в контакт не снимая его, или отсутствие колготок, или наличие галстука для связывания рук при садо-мазохистском сексе. Причем все это считалось, в общем-то, не интимными отношениями, а товарищескими, поскольку все происходило между тысячу лет знакомыми друг с другом людьми. Интимными отношениями в этом *богемном кругу* квалифицировался секс без презерватива, которым занимаются один мужчина и одна женщина.

To również świat kryzysu indywidualnych wartości, relacji międzyludzkich i wreszcie kryzysu tożsamości, osobowości – każdy przecież może być zastąpiony, dla każdego bez trudu można znaleźć sobowtóra i to nie jednego. Wprost mówi o tym bohater opowiadania *Страшная месть*, zdradzany przez żonę Mikołaj, który tak zwraca się do zdemaskowanego kochanka Tatiany, znanego celebryty:

Вас часто показывают по телевидению. Ваши портреты печатают в журналах. Вам рукоплещут залы. Поэтому вы, несомненно, считаете себя человеком уникальным и уж тем более незаменимым. Однако это глубочайшее заблуждение, основанное на незнании восточной философии [...]. Незаменимых людей не существует, с чем вы довольно скоро согласитесь. Отныне вами будет другой человек. А вы некоторое время проведете в моем доме на положении привилегированного узника. [...] я вынужден лишить вас имени, отчества, фамилии и биографии”, – зачитал приговор Николай, твердо глядя в глаза бледного как мел нарушителя семейного спокойствия.

Ta, jak zauważa Lipowiecki, ingerencja w Boży porządek, Boże prawo do dysponowania życiem i śmiercią człowieka nie jest w cyklu Tuczкова czymś nadzwyczajnym. Wiąże się z żądzą władzy, która w świecie NR jest właściwie jedyną wartością.

Именно власть представляет главную и фактически единственную ценность в этой реальности. [...] Все мотивы, которые движут персонажами историй, сводятся к демонстрации власти, [...]. Ритуальное, квазирелигиозное содержание власти осознается всеми без исключения „банкирами” Тучкова.

Все они понимают, что власть лишь тогда божественна, когда она бескомпромиссна²⁸.

Władza jest, zdaniem Tuczkowa, dominantą nowej Rosji. Dyskurs władzy jest obecny w każdym wymiarze życia ludzkiego, nie tylko w działalności publicznej, społeczno-politycznej, ale i w najbardziej intymnych sferach życia. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że, jak podkreśla autor cyklu, obecna władza nie pojawiła się na pustym miejscu. W Rosji zawsze była ona istotnym elementem rzeczywistości, o czym przekonuje nas opowiadanie *Стенной барин*, którego główna postać – bankier Dmitrij kupuje ziemię, na której buduje chaty, ściągając następnie do nich pańszczyźnianych chłopów i podpisuje z nimi roczny kontrakt, traktując ich tak, jak bohaterowie jego ulubionych pisarzy – Lwa Tołstoja i Fiodora Dostojewskiego – traktowali dziewiętnastowiecznych chłopów rosyjskich. Okazuje się jednak, że po roku upokorzeń, tortur, zniewag chłopci nie tylko nie uciekają, ale podpisują kolejny kontrakt, traktując swego pana Dmitrija jak ojca: „К барину стали относиться уже не как к чудаковатому богачу, а как к отцу родному, строгому, но справедливому, беспрестанно пекущемуся об их благе”. Zdumionemu czytelnikowi Tuczkwowi wyjaśnia, że:

суровые испытания закаляют русского человека до такой степени, что он способен перенести еще и не такие невзгоды, поистине нечеловеческие. Так было всегда: при татарах, при Иване Грозном, при Петре Первом, при Сталине. Дмитрий вполне подтвердил это правило.

Cykl Tuczkowa, zgodnie z postmodernistyczną poetyką, jest zwrócony w stronę czytelnika. Bardziej istotne od tego, co dzieje się w domach rosyjskich bankierów, jest to, jak na to zareaguje czytelnik. Jeśli ciąg nieprzerwanych zbrodni i przestępstw spowoduje jego wewnętrzny opór, wzbudzi odrazę i czytelnik uzna to za absurd, to dobrze. Gorzej, jeśli, jak zauważa Mark Lipowiecki, czytelnik kupuje tę pokręconą prawdę, tę fantasmagorię, nie ma w nim żadnego filtru, oporu, sprzeciwu. To może bowiem oznaczać, że każda, nawet najbardziej absurdałna etyka ma szansę zatriumfować we współczesnym świecie²⁹.

Proza Tuczkowa to bezapelacyjnie ekstremum, jeśli chodzi o obraz NR w literaturze rosyjskiej. Stosując tak ekstremalne metody, pisarz chciał zwrócić uwagę na pewne niebezpieczne mechanizmy, ujawniające się w świecie współczesnym, a dotyczące przede wszystkim coraz bardziej wykształconej, światłej i niosącej nadzieję na stabilizację i rozwój państwa krystalizującej się klasy średniej. Jedynym pęknięciem i paradoksem w tej spójnej strukturze jest cecha, którą wytyka się i innym postmodernistom, zwłaszcza rosyjskim. Myślę, że najtrafniej ujęła to w stosunku do Tuczkowa Alicja Wołodźko-Butkiewicz i niech jej słowa, podkreślające polemiczny charakter utworów postmodernistycznych, posłużą za zakończenie naszych, sygnalizujących jedynie złożoność zagadnień związanych z nowym obliczem mieszczaństwa rosyjskiego, rozważań:

²⁸ Ibidem.

²⁹ Ibidem.

Na paradoks zakrawa fakt, iż autor głoszący, że literatura niczego, a zwłaszcza moralności, nie uczy, sam staje się mentorem, ostrzegającym przed wszechobecnością zła w świecie współczesnym³⁰.

Literatura

Bazyłow Ludwik, Wieczorkiewicz Paweł,

2005 *Historia Rosji*, Wrocław.

Ермолин Евгений,

2001 *Между ворчанием и бунтом (буржуазность как предмет русской словестности в конце XX века)*, „Вопросы литературы”, № 4.

Figes Orlando,

2007 *Taniec Nataszy. Z dziejów kultury rosyjskiej*, tłum. W. Jeżewski, Warszawa.

Липовецкий Марк,

1999 *Расстранные стратегии, или метаморфозы «чернухи»*, „Новый мир”, № 11.

Тиминой Светлана Ивановна, (red.),

2002 *Русская литература XX века. Школы, направления, методы творческой работы*, Санкт-Петербург.

Stempczyńska Barbara, Tymieniecka-Suchanek Justyna, (red.),

2009 *Tekst – rzecz – egzystencja w literaturach słowiańskich*, Katowice.

Wołodźko-Butkiewicz Alicja,

2004 *Od pierestrojki do laboratoriów netliteratury. Przemiany we współczesnej prozie rosyjskiej*, Warszawa.

³⁰ A. Wołodźko-Butkiewicz, op. cit, s. 313.

Zusammenfassung

Die „Neuen Russen” im Zerrspiegel der Literatur (am Beispiel der Prosa von Wladimir Tuchkow)

Im Artikel wird kurz die Geschichte der russischen Bourgeoisie skizziert, die schon immer als der russischen Tradition fremd empfunden wurde. Das Wort „bourgeois“ wird meistens negativ assoziiert, was insbesondere in der Literatur des 19. und 20. Jahrhunderts zum Ausdruck kommt. Viele Texte enthalten Mythen und Stereotype, die sich auf die Bourgeoisie, ihr Äußeres und ihren Lebensstil beziehen. Ähnliche Erscheinungen begleiten die Entstehung der neuen sozialen Schicht „neue Russen“ – in Russland in den 90er Jahren des 20. Jahrhunderts. In der russischen Gesellschaft setzte sich das mythisierte Bild der „neuen Russen“ durch – als Menschen mit beschränkter Weltsicht, der nur auf den materiellen Wohlstand bedacht sind. Dieses Bild kennt man nicht nur aus den Anekdoten, sondern auch aus den Massenmedien und aus der Literatur. Einer der bedeutendsten Kritiker dieser Schicht ist der russische Schriftsteller und Postmodernist Vladimir Tuchkov. In dem hier analysierten Zyklus der Texte wird von Tuchkov eine schreckenerregende, unmoralische und todkranke Welt der reichen Menschen präsentiert, für die nur die Macht zählt.

Summary

Literary lampoon of „New Russians” (on the example of Vladimir Tuchkov`s prose)

The article is a short presentation of the history of Russian bourgeoisie, which was always considered as the stratum alien to the Russian tradition. The word “bourgeois” usually invokes negative connotations, what is particularly visible in the literature of 19th and 20th century. Many works include myths and stereotypes concerning bourgeois class, its outlook and lifestyle. Similar phenomena accompany the creation of new social stratum – “New Russians” – in Russia in the 90s of the 19th century. In the Russian society a mythological image of “New Russian” – a narrow-minded man, preoccupied with financial welfare – started to function. This image is known not only from anecdotes, but also from mass media and literature. One of the greatest critic of this social stratum is Russian prose writer and postmodernist Vladimir Tuchkov. In the analyzed cycle of his works Tuchkov shows terrifying, immoral and deadly world of rich people, for whom the greatest value is power.